

Marcin KLEMENSKI

Refleksja nad kilkoma sprawami

W tym artykule chciałbym opisać refleksje po przeczytaniu artykułu „OWRP i co dalej?” z numeru wrześniowego „Piechura” (nr 39(74) 2013), oraz przemyślenia po tegorocznej Konferencji i wyborach do Komisji Turystyki Pieszej. Chciałbym jednak, zgodnie z chronologią, zacząć od sprawy artykułu pana Stanisława Łucia. Poruszył w tym krótkim artykule kilka istotnych spraw. Z tymi problemami, jako wieloletni uczestnik OWRP jestem obeznany, więc pozwolę sobie na kilka słów w tej dyskusji.

Pierwsza sprawa, frekwencja. Cóż, nie da się ukryć, systematycznie spada, coraz mniej znajomych twarzy się widzi na trasach OWRP. W czym tkwi problem? Jest wiele rzeczy, które się nakładają na ów spadek. Po pierwsze, stale podwyższająca się średnia wieku uczestników, co w pewnym sensie zniechęca młodych do uczestnictwa w rajdzie. Po drugie, reklama, a raczej jej brak. Warto by było zadbać o lepszą reklamę OWRP, chociażby na łamach pism krajoznawczych, turystycznych jak „Poznaj swój Kraj”, „Sudety” (zwłaszcza, że w 2016 roku w tym rejonie ma być OWRP) oraz na licznych stronach internetowych. Często przyjmują one nieodpłatnie artykuły, więc tu chęci tylko potrzeba. Gorzej wygląda sprawa z TV i radiem, ale można w lokalnych radiach się reklamować, co się zdarzało na poprzednich OWRP.

Czy formuła OWRP się przeżyła? Powiem, że w moim przekonaniu nie. Jednak jest potrzebna modyfikacja, poprzez wprowadzenie trasy młodzieżowej, na której można by zrobić jakieś kursy, np. z tematyki marszów na orientację, przodowniczych etc. Sukces szkoleń Młodzieżowych Liderów

Turystyki, organizowanych przez Radę ds. Młodzieży Szkolnej, pozwala przypuszczać, że chętni by się znaleźli. W trakcie rozmów jakie prowadziłem z Liderami, wielu z nich mówiło, że taka forma szkolenia, łączona z aktywnym wypoczynkiem by ich zainteresowała.

Problemem ważnym jest zmniejszająca się liczba chętnych do organizowania OWRP. I tu się zgodzę z p. Łuciem – jakaś forma gratyfikacji organizatorom się należy. No bo przecież OWRP to jest poważna sprawa organizacyjna. Jak ma wyglądać sprawa gratyfikacji, to należy do dalszej dyskusji. Co do kosztów imprezy..., no cóż, wzrastają i to jest przykre, ale niestety trzeba się z tym pogodzić, że wzrastają ogólnie ceny, co też przekłada się na wpisowe. Ale mimo wszystko, dwa tygodnie za około 300 zł, w tym opłacone miejsca noclegowe, przewóz bagaży, obsługa trasy etc., to i tak należy do bardzo atrakcyjnych cen za tak wspaniałe wakacje.

Kończąc wywód na temat OWRP, warto zauważyć, że ta impreza ma ogromny potencjał, młodych może przyciągać, ze względu na możliwość przeżycia wspaniałej przygody. Powiedzmy wprost, mało jest możliwości spędzenia wakacji, w taki sposób zorganizowanych, i z taką długoletnią tradycją. Zachęcam do kontynuowania dyskusji nt. OWRP; mam nadzieję, że na tegorocznym rajdzie znajdzie się czas na przedyskutowanie tego typu problemów, ważkich problemów.

W drugiej części artykułu chcę poruszyć sprawę Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej. Po raz pierwszy miałem okazję przyjechać jako delegat, i zobaczyć jak wyglądają wybory do Komisji Turystyki Pieszej, oraz jakiego typu tematy są poruszane. Powiem tak: po tym dniu miałem mieszane odczucia co do debaty nad wnioskami. Wiele z tych wniosków było po prostu niepotrzebnych, wspominając całą dyskusję nt. OTP. Cóż, jakoś mi się nie wydaje aktualnie, żeby OTP była jedną z tych pilnych spraw do załatwienia. Aktualny regulamin uważam za sprawiedliwy i dobry, więc nie widzę

potrzeby zmian, które w moim przekonaniu wówczas byłyby „na złe”, zwłaszcza te wnioskowane na konferencji. Mnie jako przedstawiciela młodzieży petetekowskiej zabolał fakt, że dość mało było na temat młodzieży, jak ją przyciągnąć, jak wspomóc opiekunów SKKT w uprawianiu turystyki pieszej młodzieży szkolnej i tej starszej, „studenckiej”. Odnoszę wrażenie, że jak jest dyskusja w dużym gronie, to toczy się na miałkę i niepotrzebne tematy. Apelowałbym o wybór takich delegatów na kolejną Konferencję, którzy autentycznie chcą coś powiedzieć, mają ważne tematy do poruszania, mają pomysły, sugestie dla Komisji. Inaczej wszystko się pograży, to jest smutne niebezpieczeństwo.

Co do wyboru aktualnej Komisji Turystyki Pieszej, muszę wreszcie z zadowoleniem odnotować fakt, że średnia wieku jest chyba jedną z niższych pośród komisji ZG tej kadencji. Sporo młodych działaczy weszło w skład Komisji, i to znanych z licznych inicjatyw. Mogę tylko wyrazić nadzieję, że przyniosą pewien powiew świeżości do Komisji, będą konkretnie działać na rzecz młodzieży, na rzecz sztandarowej pieszej imprezy jaką jest OWRP. Na nową kadencję życzę im sukcesów, konkretnych, realnych sukcesów. Marzyłbym o podniesieniu frekwencji na OWRP, dobrej współpracy z Radą ds. Młodzieży Szkolnej, powołaniu trasy młodzieżowej na OWRP. No ale czas pokaże, co z tego wyjdzie. Także zapraszam czytelników do dyskusji, chciałbym, aby ten artykuł był przyczynkiem do szerszej, realnej, zdroworozsądkowej dyskusji.